

Sygn. akt I C 1145/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Płocku, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSO Radosław Jeznach

Protokolant : protokolant sądowy Monika Grapatyn

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2015 r. w Płocku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. P. (1)

przeciwko Powiatowi P.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza tytułem zadośćuczynienia od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda T. P. (1) kwotę 80 000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo o zadośćuczynienie;
3. zasądza tytułem odszkodowania od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda T. P. (1) kwotę 13 470,58 zł (trzynaście tysięcy czterysta siedemdziesiąt złotych pięćdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;
4. w pozostałym zakresie oddala powództwo o odszkodowanie;
5. nakazuje ściągnąć od pozwanego Powiatu P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...)kwotę 10 050,51 zł (dziesięć tysięcy pięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda T. P. (1) kwotę 2 758,00 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt osiem złotych);
7. odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 1145/14

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 maja 2014 r. T. P. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Powiatu P. tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, orzeczenie, że pozwany Powiat P. ma zapłacić powodowi tytułem odszkodowania kwotę 22.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód był uczniem Zespołu Szkół w R. - brał on udział w zawodach sportowych organizowanych w ramach zajęć szkolnych z okazji Dnia Dziecka w dniu 01 czerwca 2011 r. na szkolnej sali sportowej.

Podczas konkurencji sportowej polegającej na przenoszeniu koleżanek upadł i doznał ciężkiego urazu lewej nogi; powód przyznał, iż przenosił jednocześnie dwie koleżanki, co nie spotkało się z reakcją ze strony obecnych podczas zawodów na sali nauczycieli – którzy mimo iż demonstrowali inny sposób wykonywania konkurencji, to nie zakazali sposobu zastosowanego przez powoda. Z powodu wypadku T. P. (1) musiał zrewidować swoje plany życiowe, a kolejne lata po wypadku spędził na intensywnym leczeniu i rehabilitacji. Przez okres jednego roku – z powodów zdrowotnych – zmuszony był do korzystania z nauczania indywidualnego w domu, co negatywnie odbiło się na jego więzach społecznych, a także przyczyniło się do powstania poczucia odrzucenia, izolacji i pogorszenia jego kondycji psychicznej. Indywidualny system nauczania nie przynosił pożądanych efektów, w związku z czym powód musiał pobierać dodatkowe płatne lekcje. Dodatkową dolegliwością była dla powoda niemożność uczestnictwa w wycieczkach szkolnych. Powód od czasu wypadku, aż do końca wakacji nie był w stanie samodzielnie wstać z łóżka, potrzebował do tej czynności pomocy rodziców, poruszał się jedynie o kulach. Taki stan zdrowia był dla młodej osoby szczególnie uciążliwy. Dwa razy dziennie dojeżdżał na zastrzyki. W trakcie roku szkolonego korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych w P.. Na żądaną kwotę składają się odszkodowanie w kwocie 22.000 obejmujące koszty leczenia i rehabilitacji, a także zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł – za cierpienie, krzywdę i uszczerbek na zdrowiu.

Pozwany Powiat P. w odpowiedzi na pozew z dnia 30 czerwca 2014 r. wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Potwierdził, iż dniu 01 czerwca 2011 r. miał miejsce na terenie Liceum Ogólnokształcącego w R. wypadek, na skutek którego powód doznał urazu nogi. Okoliczności i przyczyny wypadku, jakiemu uległ powód były przedmiotem ustaleń zespołu powypadkowego, powołanego przez dyrektora szkoły oraz drugiego zespołu powołanego przez Kuratorium Oświaty. Oba zespoły zgodnie uznały, że bezpośrednią przyczyną wypadku był upadek ucznia na podłogę w sali gimnastycznej w czasie konkurencji sportowej polegającej na najszybszym przenoszeniu zawodników ze swojej drużyny na określoną odległość. Osobami sprawującymi bezpośredni nadzór nad uczniami w czasie zawodów sportowych byli nauczyciele w-f tj. P. J. (1), K. P., M. S. i A. W.. Wobec w/w nauczycieli toczyło się postępowanie karne, które zakończone zostało umorzeniem. Informacja o zasadach konkurencji sportowej została przekazana przy pomocy sprzętu nagłaśniającego i dodatkowo zobrazowana przez nauczycieli w-fu przykładowym sposobem przenoszenia dziewcząt, co w żadnym razie nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że nie został tym samym zabroniony inny sposób wykonywania konkurencji. W ocenie pozwanego stan faktyczny odzwierciedlający przebieg zawodów sportowych w dniu 01 czerwca 2011 r. wskazuje, że ich organizacja odpowiadała wymogom zawartym w Rozporządzeniu MENiS z dnia 31 grudnia 2002 r., w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach. Osoby sprawujące bezpośredni nadzór nad uczniami w czasie zawodów były obecne na sali i towarzyszyły zawodnikom. Na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił stanowiska pozwanego o braku uchybień w sprawowanym przez niego nadzorze, a tym samym braku jego odpowiedzialności za zdarzenia stanowiące podstawę roszczenia, z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku, a tym samym ustalenie współodpowiedzialności powoda za skutki wypadku, co powinno skutkować stosownym ograniczeniem roszczeń majątkowych - w chwili zdarzenia powód miał 17 lat, więc posiadał pełne rozeznanie co do możliwości fizycznych swojego organizmu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

T. P. (1) był uczniem Zespołu Szkół w R.. Brał on udział w zawodach sportowych organizowanych w ramach zajęć szkolnych z okazji Dnia Dziecka w dniu 01 czerwca 2011 r. na szkolnej sali sportowej – miał wówczas 17 lat, był uczniem I klasy liceum ogólnokształcącego. Podczas konkurencji sportowej polegającej na przenoszeniu koleżanek – przenosząc dwie dziewczęta jednocześnie – upadł doznał on ciężkiego urazu lewej nogi. Konkurencja ta polegała na tym, iż dwóch chłopców miało jak najszybciej przenieść członków swojej drużyny (5 dziewcząt) na odległość ok. 20 m za linię mety; informacja o tym została podana przy użyciu sprzętu nagłaśniającego, a dodatkowo nauczyciele pokazali sposób przenoszenia dziewcząt polegający na tym, że dwaj chłopcy tworzyli z rąk „koszyczek” i przenosili na nim koleżankę. T. P. wraz z kolegą z drużyny chcąc zwiększyć szanse wygrania konkurencji postanowili przenieść równocześnie po dwie koleżanki z zespołu każdy z nich; po wydaniu sygnału startowego T. P. dźwigając dwie koleżanki ruszył w kierunku mety - żaden z nauczycieli nadzorujących przebieg zawodów nie zareagował przeciwko

przyjętemu przez niego sposobowi wykonania konkurencji, w szczególności konkurencja nie została niezwłocznie przerwana, ani też drużyna nie została zdyskwalifikowana. Po przebiegnięciu ok. połowy dystansu T. P. (1) upadł wraz z przenoszonymi dziewczynami, jedna z nich spadła mu na nogę. Pomogli mu się podnieść nauczyciele, następnie usiadł na ławce i siedział tak około godziny czasu; zaopiekowali się nim nauczyciele przykładając zimny okład i zakładając opaskę elastyczną – T. P. nie zgłaszał, aby uraz miał poważny charakter. Zawody nie zostały przerwane. Po zakończeniu zawodów T. P. zwrócił się o pomoc do dwóch koleżanek, aby poprosiły dyrektora szkoły, aby odwiózł go do domu. Noga puchła i coraz bardziej go bolała, wymagał pomocy przy poruszaniu się. Nie zostało wezwane pogotowie, o wypadku nie zostali poinformowani rodzice ucznia. T. P. został odwieziony przez wicedyrektora szkoły do ciotki u której zamieszkiwał, skąd trafił na pogotowie w S.. Organizatorami i osobami sprawującymi nadzór nad zawodami byli pracownicy szkoły nauczyciele w-f: P. J. (1), K. P., M. S. i A. W.. (dowód: zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 31 października 2014r., czas od 00:03:44 do 00:14:35, protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., czas od 01:21:57 do 01:29:51, zeznania świadków: D. S., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 00:12:04 do 00:34:53, M. R., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 00:35:01 do 00:52:49, A. P., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 00:52:58 do 01:12:57, A. K. (1), protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 01:13:06 do 01:28:53, M. W., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 01:29:01 do 02:06:47, E. A., protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., czas od 00:07:41 do 00:16:07, A. K. (2), protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., czas od 00:22:47 do 00:46:03, A. K. (3), protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., czas od 00:46:10 do 01:01:26).

Po wypadku powołany został zespół powypadkowy (szkolny). W związku z zastrzeżeniami rodziców poszkodowanego powołany został – przez Kuratorium (...) w W. w C. – kolejny zespół powypadkowy w skład którego weszli przedstawiciele starostwa. Zespół ustalił, iż przynajmniej dwóch zawodników, w tym T. P. (1), postanowiło przenieść równocześnie po dwie koleżanki z zespołu (jedną niosąc na plecach, a drugą trzymając z przodu na ramionach). Doszło do nadmiernego przeciążenia przez obu uczniów (co nie wzbudziło niczyjej reakcji). Po sygnale startu konkurencji obciążeni uczniowie zaczęli biec. Po przebiegnięciu kilku do ok. 10 m. nadmiernie obciążony T. P. (1) upadł wraz z koleżankami doznając urazu lewej nogi. Ponieważ nie mógł on się samodzielnie podnieść, podeszło do niego dwóch nauczycieli i znieśli go na skraj boiska. Poszkodowany skarżył się na ból lewego kolana, nie mógł nogi wyprostować, ani na niej stanąć. Nauczyciele prowadzący zawody dokonali oględzin nogi, schłodzili miejsce urazu oraz zabandażowali kolano bandażem elastycznym. Chłopiec przebywał jeszcze jakiś czas w szkole (30 – 45 minut), a następnie został przewieziony przez wicedyrektora do mieszkania M. W., swojej ciotki, u której czasowo zamieszkiwał w okresie nauki szkolnej. Z tego miejsca powiadomił rodziców o wypadku. Według ustaleń komisji przyczyną wypadku było nadmierne obciążenie poszkodowanego. (dowód: protokół powypadkowy k. 19 – 20).

Tego samego dnia T. P. wraz z ojcem pojechał na pogotowie do S., następnie do szpitala do P.. Na pogotowiu rozpoznano skręcenie i naderwanie w obrębie (strzałkowego) (piszczelowego) więzadła pobocznego. W Wojewódzkim Szpitalu (...) w P. T. P. przebywał w okresie od 01 czerwca 2011 r. do 05 czerwca 2011 r. i na własne żądanie przeniósł się do szpitala w W.. W P. nie został przeprowadzony żaden zabieg, bo noga była opuchnięta. (dowód: zeznania powoda protokół rozprawy z dnia 31 października 2014r., czas od 00:03:44 do 00:14:35, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 25).

W dniu 05 czerwca 2011 r. T. P. trafił do szpitala (...) w W., gdzie przebywał do 10 czerwca 2011 r. Rozpoznano: uszkodzenie ACL, PCL, LCL, ścięgna mięśnia podkolanowego, uszkodzenia pnia nerwu strzałkowego. Wykonana diagnostyka ujawniła wielotkankowe uszkodzenie stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem więzadeł krzyżowych, pobocznego bocznego oraz ścięgna mięśnia podkolanowego oraz uszkodzenie pnia nerwu strzałkowego lewego; konsultowano go neurochirurgicznie. Ze względu na stan neurologiczny odłożono leczenie ortopedyczne na okres 8 tygodni. Kończynę ustabilizowano w ortezie udowo- goleniowej z podparciem stopy na 8 tygodni. T. P. (1) został wypisany do dalszej opieki ambulatoryjnej z zaleceniami chodzenia z asekuracją kul łokciowych, ponownego badania EMG nerwu strzałkowego lewego za 4 tygodnie, ponownego przyjęcia do Oddziału Ortopedyczno – Urazowego, kontroli w Poradni Ortopedycznej 30 czerwca 2011 r., ćwiczenia stopy i stawu skokowego według zaprezentowanego schematu, zakwalifikowany został do wtórnej rekonstrukcji więzadeł kolana. (dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 27).

T. P. (1) ponownie trafił do w/w szpitala w dniu 01 sierpnia 2011 r. w trybie planowym, celem leczenia operacyjnego. Dnia 02 sierpnia 2011 r. wykonano zabieg operacyjny rekonstrukcji więzadeł krzyżowych i kompleksu tylny – boczny z wykorzystaniem sztucznych ścięgien LARS. Dodatkowo zrewidowano nerw strzałkowy na odcinku od dołu podkolanowego do 1/3 bliższej piszczeli. Stwierdzono zmiążdżenie nerwu w okolicy głowy strzałki bez przerwania ciągłości osłonki. Nerw wypreparowano z blizny i wykonano nekrolizę osłonki. Pacjenta spionizowano i rozpoczęto rehabilitację ruchową, został wypisany do dalszej opieki ambulatoryjnej z zaleceniami oszczędzania chorej kończyny z elewacją, zmianą opatrunków w poradni ortopedycznej co drugi dzień do wygojenia, ćwiczenia kolana w zakresie ruchu 0 – 130, ćwiczenia stawu skokowego, stymulacji mięśnia strzałkowego i prostowników palców, stosowania ortezy na opadającą stopę, kontroli w Poradni Neurochirurgicznej i Ortopedycznej. (dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 26).

T. P. (1) w dniu 26 sierpnia 2011 r. rozpoczął rehabilitację w P. Zakładzie Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) na Pododdziale Rehabilitacji Narządu Ruchu, gdzie przebywał do 30 września 2011 r. W epikryzie stwierdzono, że 17 letni mężczyzna po przebytych urazach i rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego, tylnego, pobocznego, stożkowego oraz ścięgna mięśnia podkolanowego z niedowładem lewej stopy w obszarze prostowników przyjęty został do oddziału celem usprawnienia. Biorąc pod uwagę specyfikę zabiegu operacyjnego oraz wynik badania przedmiotowego ułożono indywidualny program usprawniania. Celem postępowania była stymulacja mechaniczna, aktywacja mięśni stabilizujących kolano i staw skokowo – goleniowy lewy. Stymulowano staw sensomotorycznie oraz nauczono właściwego stereotypu chodu. Zalecono kontynuację leczenia usprawniającego w warunkach specjalistycznej poradni rehabilitacyjnej, konsultację w poradni neurochirurgicznej, konsultację w poradni ortopedycznej, oszczędzanie operowanej kończyny. (dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 23 – 24).

W dniu 24 stycznia 2012 r. T. P. (1) udał się na prywatną konsultację w niepublicznym zakładzie opieki zdrowotnej (...) w Ł., gdzie rozpoznano uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego, stan po operacji ortopedycznej stawu kolanowego kończyny dolnej lewej. T. P. (1) przeszedł tam odpłatną reoperację, rewizję nerwu strzałkowego lewego na wysokości głowy kości strzałkowej; wypisany został z zaleceniami zdjęcia szwów w 14 dobie od operacji, kontroli rany oraz zmiany opatrunków co 2 dni, oszczędzającego trybu życia, zakazu dźwigania ciężarów, dalszej rehabilitacji oraz ćwiczeń usprawniających, przedłużonej terapii cieplnej, profilaktyki przykurczu ścięgna Achillesa, elektrostymulacji mięśni grupy strzałkowej, zgłoszenia się na badania kontrolne za 6 tygodni. (dowód: karta pacjenta k. 154 – 156). T. P. (1) korzystał również z prywatnych konsultacji w klinice w P..

Na skutek wypadku z dnia 01 czerwca 2011 r. T. P. (1) doznał następujących obrażeń: wielotkankowego uszkodzenia lewego kolana z zerwaniem ACL, PCL, LCL, ścięgna mięśnia podkolanowego, nerwu strzałkowego, nerwu piszczelowego, naderwaniem MCL i troczków rzepki z leczeniem operacyjnym 02.08.2011 r. i 24.01.2012 r. ze stałym leczeniem rehabilitacyjnym i trwałym porażeniem lewego nerwu strzałkowego na wysokości kolana z opadaniem lewej stopy wymagającym noszenia na stałe ortezy usztywniającej lewy staw skokowy. Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z doznanymi urazami, to blizny z bliznowcem, pooperacyjne, nie ograniczające funkcji kolana. Stan po leczeniu operacyjnym uszkodzonego więzadłowego stawu kolanowego, ze stałymi dolegliwościami bólowymi i wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi wiąże się z 10 %-owym uszczerbkiem na zdrowiu. Uszkodzenia nerwu strzałkowego wiążą się z 20 %-owym uszczerbkiem na zdrowiu, zaś skutki uszkodzenia nerwu piszczelowego to 10 % uszczerbku na zdrowiu; łączny uszczerbek na zdrowiu w związku z doznanym urazem wynosi 40%. Aktualny stan zdrowia w związku z przebytych urazach lewej nogi powoduje trwałą niesprawność tej kończyny związaną ze stanem po leczeniu operacyjnym uszkodzenia aparatu więzadłowego kolana, nerwu strzałkowego i nerwu piszczelowego. Po wypadku błędnie nie wezwano pogotowia ratunkowego, nie unieruchomiono profesjonalnie kończyny; T. P. hospitalizowany był na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym w P. do 05.06.2011 r. gdzie rozpoznano uszkodzenie aparatu więzadłowego kolana lewego z naruszeniem lewego nerwu strzałkowego. Hospitalizowany ponownie 01. – 05.08.2011 r. i operowany 02.08.2011 r. wykonano rekonstrukcję ACL, PCL, LCL mięśnia podkolanowego sposobem LARS, odbarczony z blizny nerw strzałkowy rozpoznając zmiążdżenie tego nerwu w okolicy głowy kości strzałkowej. Następnie leczony rehabilitacyjnie, początkowo w ramach hospitalizacji w sierpniu / wrześniu 2011 r. z elektrostymulacją nerwu strzałkowego, ćwiczeniami ruchowymi, termoterapią. W styczniu 2012 r. wykonano

ponowną rewizję nerwu strzałkowego na wysokości głowy kości strzałkowej. W badaniu EMG ze stycznia 2013 r. nie stwierdzono poprawy w zakresie nerwu strzałkowego, minimalna poprawa w zakresie nerwu piszczelowego. Obecnie T. P. jest stale rehabilitowany. Skarży się na ból kolana lewego po przejściu ok. 200 m, okresowe odczuwa bóle nocne, uczucie niestabilności kolana; nosi stale ortezę lewego stawu skokowego ze względu na opadanie stopy, wymaga stałej rehabilitacji lewej kończyny dolnej – praktycznie do końca życia. Zachodzą złe rokowania co do poprawy w zakresie uszkodzonego nerwu strzałkowego, w zakresie stawu kolanowego należy spodziewać się rozwoju zmian zwyrodnieniowych i stopniowego narastania dolegliwości, przy czym na chwilę obecną nie da się przewidzieć tempa tych zmian. T. P. (1) wymaga stałej rehabilitacji lewego stawu kolanowego i całej kończyny, ze stymulacją nerwu piszczelowego i strzałkowego. Obecny stan kończyny przy tak rozległym urazie kolana, T. P. (1) zawdzięcza prawidłowo prowadzonemu leczeniu – wszystkie dotychczasowe działania medyczne były uzasadnione z punktu widzenia dążenia do przywrócenia maksymalnej sprawności stawu kolanowego. Po urazie kolana T. P. (1) odczuwał duże dolegliwości bólowe spotęgowane brakiem prawidłowego postępowania (unieruchomienie, środki przeciwbólowe, odwiezienie do szpitala), każde kolejne działania medyczne - kolejne operacje, zmiany opatrunków, rehabilitacja – również były związane z dolegliwościami. Obecnie dolegliwości bólowe pojawiają się po przejściu 200 metrów powodujące konieczność odpoczynku. Uciążliwość sprawia noszenie ortozy na lewej stopie, jako oczywista uciążliwość odczuwana jest niesprawność kończyny; skutkiem wypadu była konieczność dostosowania planów życiowych do stopnia sprawności organizmu – w szczególności T. P. porzucił plan nauki w szkole policyjnej z uwagi na oczywiście złe rokowania co do zdania testów sprawnościowych. Wszczepienie implantów u T. P. oraz przeprowadzone zabiegi jakim został poddany w ramach leczenia publicznego i niepublicznego były zasadne – w szczególności bez przeprowadzonego dotychczasowego prywatnego leczenia nie uzyskano by względnie tak dobrego efektu funkcjonalnego lewego stawu kolanowego. (dowód: pismna opinia medyczna z zakresu specjalizacji chirurgii ogólnej k. 253 – 258).

Następstwem wypadku u T. P. (1) jest też utrwalone porażenie lewego nerwu strzałkowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu z uwagi na utrwalone porażenie lewego nerwu strzałkowego przebiegające z dość znacznym upośledzeniem funkcji ruchowej kończyny wynosi 20%. Łączny uszczerbek na zdrowiu z tym związany wynosi 20%. Stan zdrowia T. P. związany z wypadkiem jest ustabilizowany w tym zakresie i nie należy spodziewać się jego pogorszenia, a ewentualna poprawa po rehabilitacji jest bardzo wątpliwa i nie będzie miała wpływu na ocenę uszczerbku na zdrowiu w przyszłości; rokowania co do wyleczenia lub istotnej poprawy jest niepomyślne. Dotychczasowe leczenie i rehabilitacja w związku z porażeniem nerwu strzałkowego była uzasadniona. Porażenie nerwu strzałkowego w zasadzie nie przebiega z dolegliwościami bólowymi, natomiast bezpośrednio po wypadku T. P. (1) odczuwał bóle związane z uszkodzeniem stawu kolanowego i naderwaniem rzepki. T. P. nie wymaga leczenia neurologicznego, a stosowania przez niego rehabilitacja w warunkach domowych jest wystarczająca. (dowód: pismna opinia medyczna z zakresu specjalizacji neurologii k. 260 – 262).

Z punktu widzenia ortopedycznego na skutek wypadku w dniu 01 czerwca 2011 r. doznane przez T. P. obrażenia, tj. wielotkankowe uszkodzenie stawu kolanowego lewego, uszkodzenie więzadeł krzyżowych pobocznych ścięgna mięśnia podkolanowego i uszkodzenie pnia nerwu strzałkowego wiążą się z trwałym uszczerbkiem na zdrowiu wynoszącym 10 % i są związane z częściową niestabilnością przednią, zanikami mięśni uda i goleni. Uszkodzenia pnia nerwu strzałkowego lewego z punktu widzenia ortopedycznego oznaczają 20 %-owy uszczerbek na zdrowiu. Pień nerwu strzałkowego to początek nerwu po rozgałęzieniu nerwu udowego na nerw strzałkowy i piszczelowy, nerw strzałkowy owija się o głowę strzałki i w tym miejscu został uszkodzony, nie przewodzi bodźców poniżej, stąd brak sygnału do mięśni zginaczy grzbietowej stopy i brak ich funkcji zginania grzbietowej stopy – stopa jest opadająca, daje to niewydolność funkcji lokomocji i konieczność posługiwania się ortezą stawu skokowego – co oznaczają dysfunkcję trwałą. W związku z trwałą utratą zgięcia grzbietowej stopy lewej, występuje chód niewydolny i konieczność noszenia ortozy, a także zaniki mięśni uda lewego w obrębie mięśnia czworogłowego z osłabieniem siły mięśniowej kolana lewego i powiększeniem obrysów kolana lewego; występują zaniki mięśni stopy, strony grzbietowej w wyniku braku czynnego ruchu zgięcia grzbietowego. W procesie leczenia dokonano rekonstrukcji więzadeł stawu kolanowego lewego z użyciem sztucznych ścięgien LARS i jednoczesnej rewizji nerwu strzałkowego, z wypreparowaniem go z blizny i neurolizą osłonki, co miało miejsce podczas zabiegu w dniu 02 sierpnia 2011 r.; w dniu 24 stycznia 2012 r.

dokonano wtórnej rewizji nerwu strzałkowego Rehabilitacja odbywała się zarówno w oddziale rehabilitacyjnym jak i ambulatoryjnie; jest nadal kontynuowana w ramach studiów fizykoterapeutycznych na zajęciach praktycznych oraz wykonywane są ćwiczenia w domu. Trwała niesprawność spowodowana jest zarówno rekonstrukcją więzadła stawu kolanowego lewego, jak i przede wszystkim trwałym uszkodzeniem nerwu strzałkowego. T. P. (1) chodzi przy użyciu stabilizatora stawu skokowego podtrzymującego stopę – przy braku kortyzy jego chód jest bardzo nieestetyczny, brodzący, z zaczepianiem palcami po podłodze, co może powodować niebezpieczeństwo częstych przewróceń. T. P. (1) będzie musiał stale utrzymywać siłę mięśni stabilizujących staw kolanowy poprzez ćwiczenia, czyli rehabilitację, bądź to w warunkach domowych, bądź w zakładzie rehabilitacyjnym (przy czym w publicznym zakładzie rehabilitacyjnym nie ma możliwości ciągłych ćwiczeń, średnio pacjent ma możliwość korzystania z rehabilitacji 2 razy w roku). W głównej mierze utrzymanie wydolności mięśni będzie zależało od pracy pacjenta, czyli ćwiczeń domowych, które powinny być wykonywane przynajmniej 3 razy w tygodniu około 1 godzinę. T. P. (1) wymagał otworzenia struktur stawu kolanowego, aby zapewnić ograniczenie niesprawności i umożliwić funkcje kończyny, jak i rewizji nerwu strzałkowego w nadziei, iż nastąpi jego regeneracja. Rehabilitacja miała i ma na celu utrzymanie siły mięśniowej kończyny, co zapewnia funkcję lokomocji. Rozmiar bólu nie jest oczywiście wymiarowy, jest to subiektywne odczucie, należy rozpatrywać jego odczuwanie w chwili wypadku, okres powypadkowy i operacyjny jako wysokie natężenie, które zmniejszyło się w czasie; aktualnie ból pojawia się u pacjenta po wysiłku i w sytuacji zmian pogody; w skali 10-cio stopniowej aktualnie można powiedzieć, że ból po dłuższym chodzeniu utrzymuje się w wymiarze 2-3, zaś na zmianę pogody w skali 1-2 punkty. Ze względu na rozległe uszkodzenia wielotkankowe, obejmujące uszkodzenia więzadeł kolana jak i ścięgien mięśni przebiegających w okolicy stawu kolanowego, musiały być zastosowane implanty, w celu zapewnienia stabilności i funkcję stawu kolanowego. Pobieranie materiału własnego doprowadziło do zwiększenia stopnia niesprawności, w przypadku uszkodzeń ścięgien mięśni nie było możliwości pobrania materiału do rekonstrukcji więzadeł (dowód: pismna opinia medyczna z zakresu specjalizacji ortopedy traumatologa k. 264 -269). Operacja nerwu strzałkowego u T. P. (1) teoretycznie mogła być wykonana bezpłatnie w ramach NFZ, przy czym wymagał on wykonania zabiegu operacyjnego w trybie pilnym, czego nie mógł mu zapewnić szpital publicznej służby zdrowia. (dowód: pismna uzupełniająca opinia medyczna łączona z zakresu specjalizacji ortopedii traumatologii, chirurgii ogólnej oraz neurologii k. 298 – 300).

Po wypadku T. P. (1) kolejne lata spędził na intensywnym leczeniu i rehabilitacji (która trwa do dziś). (dowód: zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 31 października 2014 r., czas od 00:14:35 do 00:30:28). Przez okres jednego roku – z powodów zdrowotnych – zmuszony był do korzystania z nauczania indywidualnego w domu zapewnianego przez szkołę, co negatywnie odbiło się na jego więziach społecznych z kolegami i koleżankami z klasy, a także przyczyniło się do powstania poczucia odrzucenia, izolacji i pogorszenia jego kondycji psychicznej. Indywidualny system nauczania nie przynosił pożądaných efektów, w związku z czym T. P. musiał pobierać dodatkowe płatne lekcje. Dodatkową dolegliwością była dla niego niemożność uczestnictwa w wycieczkach szkolnych (szkoła organizowała m. in wyjazd do (...)). (dowód: zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 31 października 2014 r., czas od 00:14:35 do 00:30:28, zeznania świadków: M. W., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 01:29:01 do 02:06:47, D. P., protokół rozprawy z dnia 03 lutego 2015 r., czas od 02:39:43 do 02:43:43).

T. P. (1) od czasu wypadku, aż do końca wakacji 2011 r. nie był w stanie samodzielnie wstać z łóżka, potrzebował do tej czynności pomocy rodziców, poruszał się jedynie o kulach. Dwa razy dojeżdżał – przy pomocy rodziny – na zastrzyki do ośrodka zdrowia w S.; w trakcie roku szkolnego korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych w P.. Kolejne wakacje (2012 r.) spędził na codziennej rehabilitacji, na którą musiał być dowożony do S.. (dowód: zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 31 października 2014 r., czas od 00:14:35 do 00:30:28, zeznania świadków: T. P. (3), protokół rozprawy z dnia 03 lutego 2015 r., czas od 02:18:15 do 02:22:44, D. P., protokół rozprawy z dnia 03 lutego 2015 r., czas od 02:27:42 do 02:39:35).

T. P. (1) został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności (dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 21 – 22).

Do chwili obecnej – pomimo wszczęcia sztucznych implantów – jego noga nie jest w pełni sprawna, a zakres ruchomości kończyny jest ograniczony, zmuszony jest on do noszenia ortezy i specjalnych butów. Na jego nodze

pozostaje 14 szpecących blizn, widocznych przy noszeniu krótkich spodni. Efektem urazu oprócz trwałego uszczerbku na zdrowiu jest też niemożność szybkiego poruszania się – T. P. może chodzić jedynie powoli, nie może biegać, uprawiać sportu, ma problemy z klękaniem. (dowód: zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 31 października 2014 r., czas od 00:14:35 do 00:30:28, zeznania świadka T. P. (3), protokół rozprawy z dnia 03 lutego 2015 r., czas od 02:14:55 do 02:18:09).

Po wypadku w szkole dyrekcja szkoły interesowała się stanem zdrowia ucznia, oferując pomoc również za pośrednictwem Starostwa Powiatowego w zakresie umieszczenia ucznia w szpitalu w W. oraz dostosowując tok indywidualnego nauczania do potrzeb i oczekiwań ucznia.

T. P. (1) aktualnie studiuje w systemie stacjonarnym w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w P. na kierunku fizjoterapia; mieszka w akademiku w pokoju jednoosobowym z uwagi na ustalony stopień niepełnosprawności. Uczestniczył po wypadku w spotkaniach towarzyskich, koncertach, połowinkach i studniówce.

Leczenie następstw wypadku wymagało poniesienia wydatków w latach 2011-2013 w łącznej kwocie 13 938,23 zł (koszty prywatnych wizyt, konsultacji i zabiegów, zakup leków, materiałów opatrunkowych i akcesoriów ortopedycznych, koszty pobytu osób najbliższych w miejscu leczenia T. P.) oraz koszty związane z dojazdami na leczenie, rehabilitację i konsultacje w łącznej kwocie 2 900 zł; koszty ponoszone były w całości przez rodziców T. P. (1) (dowód: zestawienia i faktury k. 31 - 78).

Przeciwko nauczycielom nadzorującym przebieg zawodów w dniu 01 czerwca 2011 r. tj. P. J. (1), K. P., M. S. i A. W. prowadzone było postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w (...) w sprawie sygn. akt (...) w związku z oskarżeniem o popełnienie czynu przestępstw z art. 160 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk – postępowanie umorzono postanowieniami z 14 października 2013 r. i 13 grudnia 2013 r. z uwagi na niestwierdzenie znamion czynu zabronionego (postanowienia k. 61-62, 93-95 akt (...)); postanowienia zostały prawomocnie utrzymane w mocy w toku postępowania odwoławczego (postawienia k. 77-79, 116-118 akt (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 31 października 2014r., czas od 00:03:44 do 00:14:35, protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., czas od 01:21:57 do 01:29:51, protokół rozprawy z dnia 31 października 2014 r., czas od 00:14:35 do 00:30:28, zeznania świadków: D. S., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 00:12:04 do 00:34:53, M. R., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 00:35:01 do 00:52:49, A. P., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 00:52:58 do 01:12:57, A. K. (1), protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 01:13:06 do 01:28:53, M. W., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 01:29:01 do 02:06:47, E. A., protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., czas od 00:07:41 do 00:16:07, A. K. (2), protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., czas od 00:22:47 do 00:46:03, A. K. (3), protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., czas od 00:46:10 do 01:01:26, M. W., protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2015 r., czas od 01:29:01 do 02:06:47, D. P., protokół rozprawy z dnia 03 lutego 2015 r., czas od 02:39:43 do 02:43:43, T. P. (3), protokół rozprawy z dnia 03 lutego 2015 r., czas od 02:18:15 do 02:22:44, czas od 02:14:55 do 02:18:09, a także w oparciu o dokumenty: protokół powypadkowy k. 19 – 20, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 25, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 27, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 23 – 24, karta pacjenta k. 154 – 156, pisemna opinia medyczna z zakresu specjalizacji chirurgii ogólnej k. 253 – 258, pisemna opinia medyczna z zakresu specjalizacji neurologii k. 260 – 262, pisemna opinia medyczna z zakresu specjalizacji ortopedy traumatologa k. 264 -269, pisemna uzupełniająca opinia medyczna łączona z zakresu specjalizacji ortopedii traumatologii, chirurgii ogólnej oraz neurologii k. 298 – 300, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 21 – 22, zestawienia i faktury k. 31 - 78

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka D. S. odnośnie rzekomego niepoinstruowania o sposobie wykonywania konkurencji; Sąd uznaje z drugiej strony za przekonujące zeznania świadków P. J. (1) i K. P., którzy konsekwentnie wskazywali, iż został zademonstrowany sposób wykonywania konkurencji, potwierdziła to również świadek M. S..

Bezspornym pozostaje w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, iż nauczyciele obecni podczas zawodów sportowych nie zareagowali w sposób stanowczy na nieprawidłowe wykonywanie konkurencji przez T. P. (1) – świadek

P. J. (1) stwierdził, że zwracał uwagę powodowi na niewłaściwe wykonywanie konkurencji, aczkolwiek niezależnie od tego, czy było tak w istocie (materiał dowodowy poza zeznaniami świadków P. J. i K. P. tego nie potwierdza), do interwencja nauczyciela tak czy inaczej nie może być uznana za wystarczającą.

Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy stanowią pełnoprawny materiał dowodowy, nie były kwestionowane przez strony. Opinie biegłych są rzetelne, odpowiadają na pytania dotyczące kwestii następstw dla stanu zdrowia związanych z urazem. Sąd uznał również za rzetelne zestawienie sporządzone przez powoda a dotyczące wyjazdów związanych z leczeniem, rehabilitacją i konsultacjami medycznymi do placówek medycznych w S., P., Ł., W. i P. (k. 31-34) – długość tras ustalono w oparciu o dane uzyskane z lokalizatora internetowego (...); wyjazdy zostały skrupulatnie wykazane, w ocenie Sądu każdy z nich był uzasadniony procesem leczenia, diagnostyki i usprawniania powoda. Łączną odległość przejazdów ustalono na około 5 800 km.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo należało uznać za usprawiedliwione co do zasady – zarówno w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, jak i o odszkodowanie. Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego Powiatu P. jest art. 417 kc w zw. z art. 5 ust. 7 pkt 1) ustawy z dnia z września 1991 r. o systemie oświaty.

Zgodnie z art. 417 §§ 1 i 2 kc za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa; jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa. Zgodnie z art. 5 ust. 7 ustawy z dnia z września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., nr 256, poz. 2572 ze zm.) zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki jest zadaniem należącym do organu prowadzącego szkołę lub placówkę – organ prowadzący placówkę odpowiada za jej działalność.

Przytoczone wyżej przepisy dotyczą jedynie podstawy odpowiedzialności pozwanego, nie przesądzając jakie roszczenia przysługują poszkodowanemu, który doznał szkody na osobie. Kwestia ta została uregulowana w art. 444 i 445 k.c. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa. Natomiast zgodnie z art. 445 kc w wypadku doznania szkody na osobie sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z uwagi na zgłoszenie żądania zasądzenia odsetek od dochodzonej kwoty należy przytoczyć art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z którymi, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Kwestia legitymacji biernej do sprawy nie była sporną – oczywistym pozostaje, iż Powiat P. jako jednostka samorządu terytorialnego i organ prowadzący daną placówkę oświatową jest podmiotem odpowiedzialnym w związku z sformułowanymi roszczeniami majątkowymi (por. np. wyrok SA w Białymstoku z 17.12.1998, I ACa 369/98, OSA 2000/2/7).



Podstawową kwestią dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jest to, czy pozwany Powiat P. ponosi odpowiedzialność za wypadek jakiego doznał powód. Zgodnie z § 40 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2012 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych zakładach szkołach i placówkach pracownik szkoły lub placówki, który powziął wiadomość o wypadku, niezwłocznie zapewnia poszkodowanemu opiekę, w szczególności sprowadzając fachową pomoc medyczną, a w miarę możliwości udzielając poszkodowanemu pierwszej pomocy. O każdym wypadku zawiadamia się niezwłocznie: 1) rodziców (opiekunów) poszkodowanego, 2) pracownika służby bezpieczeństwa i higieny pracy, 3) społecznego inspektora pracy, 4) organ prowadzący szkołę lub placówkę oraz 5) radę rodziców, a następnie zespół powypadkowy ustala przebieg zdarzenia i sporządza protokół powypadkowy (§41). Pozwany jako podmiot prowadzący szkołę ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 01 czerwca 2011 r. zaistniałe u powoda. Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd przyjął, że w momencie wypadku któremu uległ powód, nauczyciele w-fu pełniący nadzór nad zawodami sportowymi nie zachowali należytej staranności, dopuszczając, aby powód przenosił dwie koleżanki, jedną z tyłu na plecach, a drugą z przodu. Sąd podkreśla też, iż dyrekcja szkoły naruszyła też przepis § 40 cytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r., gdyż po powzięciu wiadomości o wypadku u powoda nie podjęto działań mających na celu wezwanie i zapewnienie poszkodowanemu fachowej opieki medycznej. Ponadto o wypadku nie poinformowano rodziców powoda. Konieczność zawiadomienia o wypadku służb medycznych pozwoliłaby na natychmiastowe podjęcie odpowiednich działań leczniczych w kontekście stwierdzonych urazów, a dowolność działań w tym zakresie osób – członków personelu Liceum Ogólnokształcącego w R. – nie mogło być w żadnym razie usprawiedliwione. Ocena całokształtu zachowań powoda dawało podstawę do stwierdzenia, iż coś się mu stało. W oparciu o wnioski opinii biegłego wskazane zostało, że kończyzna nie została unieruchomiona. A zatem początkowa faza udzielania powodowi pomocy była opóźniona z uwagi na zaniechanie przez personel szkoły wezwania karetki pogotowia, czego skutkiem były wydłużone w czasie podejmowane czynności. Osobami odpowiedzialnymi za właściwe zorganizowanie odbywających się w ramach zajęć lekcyjnych zawodów sportowych byli nauczyciele – Sąd uznał, niezależnie od powyżej przytoczonej argumentacji, iż nie zadbali oni we właściwy sposób o organizację zawodów oraz właściwy nadzór nad ich przebiegiem. Sąd ustalił, iż reguły konkurencji były w ogólnym zarysie podane przez system nagłaśniający i były stosunkowo proste do zrozumienia – chodziło o to, aby dwóch chłopców przenosiło dziewczęta ze swojej drużyny z linii startu do mety; logicznie rozumując oczywistym było, iż skoro w drużynie było dwóch chłopców, to mieli oni współpracować przy przenoszeniu koleżanek, a zatem intencją organizatorów zawodów było sposób wykonywania konkurencji taki, jak zaprezentowali to nauczyciele w-f, czyli dwóch chłopców przenosi jedną koleżankę, po czym chłopcy wracają na start po kolejną dziewczynę. Naruszenie wyżej przytoczonych norm prawnych jest równoznaczne z możliwością przypisania bezprawności działaniom pozwanego, która to przesłanka jest w zasadzie wystarczająca do ustalenia odpowiedzialności deliktowej w trybie art. 417 kc. Brak właściwej i stanowczej reakcji organizatorów na przystąpienie do stwarzającego ryzyko upadku sposobu przenoszenia uczestniczek konkurencji przesądza właśnie o zarzucalności zachowania nauczycieli w kontekście zawinienia za brak właściwego nadzoru; zachowanie nauczycieli jako funkcjonariuszy państwowych było zdaniem Sądu zawinione, niezależnie od ponoszonej przez podmiot publiczny odpowiedzialności na zasadzie ryzyka – a zatem nawet przyjęcie, iż podstawą prawną roszczenia w sprawie niniejszej jest inny przepis (art. 416 kc, art. 430 kc), również uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Możliwym jest zakwalifikowanie odpowiedzialności pozwanego w oparciu o dyspozycję art. 430 kc, zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności – ponieważ nadzorujący przebieg zawodów szkolnych nauczyciele byli pracownikami pozwanego, to Powiat P. na zasadzie ryzyka ponosi odpowiedzialność deliktową za ich zawinione działania lub zaniechania; jak wskazano wyżej, nauczyciele wbrew wnioskowi płynącemu z zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania i przewidywania, dopuścili do podjęcia przez ucznia zachowania istotnie zwiększającego ryzyko wypadku, co w konsekwencji pozwala na przypisanie im winy w tym zakresie. Kwestia odpowiedzialności nauczyciela jako funkcjonariusza państwowego i administracji szkolnej – a w następstwie właściwego podmiotu zinstytucjonalizowanego - za szkodę doznaną przez ucznia podczas zajęć lekcyjnych oraz zajęć dodatkowych organizowanych przez szkołę nigdy nie budziła wątpliwości w orzecznictwie (por. wyrok SA w Lublinie z 20.05.1992, I ACr 69/92, OSA 1994/9/48; wyrok SN z 19.12.1979, IV

CR 447/79, OSNC 1980/7-8/143; wyrok SN z 25.11.1997, III CKN 264/97, OSNC 1998/5/83; wyrok SN z 19.04.1996, I CRN 44/96, Prok. i Pr. 1996/11/39; wyrok SN z 20.12.1996, I PR 440/66, OSP 1967/10/237). W orzecznictwie podkreśla się, że szkoła obowiązana jest zapewnić uczniom pełne bezpieczeństwo w czasie ich pobytu w szkole - w tym celu personel kierowniczy i nauczycielski szkoły powinien zastosować zależnie od okoliczności takie środki organizacyjne i nadzorcze leżące w granicach jego możliwości, jakie mogłyby najskuteczniej chronić zdrowie uczniów oraz ich bezpieczeństwo w szkole.

Wystąpienie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zachowaniem osób zobowiązanych do nadzoru jako przesłanki odpowiedzialności deliktowej nie budziły wątpliwości w sprawie : bezspornie powód doznał uszczerbku na zdrowiu w zakresie uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia i odszkodowania, bezspornie również normalnym i przewidywalnym następstwem dopuszczenia do niezgodnego z regułami konkurencji jej wykonywania był upadek powoda i uraz nogi – zdaniem Sądu niewątpliwie zachodzi tu adekwatny związek przyczynowy.

Sąd uznał za słuszny zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody – zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron; Sąd przyjął, iż powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę w 20%. Bezspornie T. P. (1) podejmując decyzję co do sposobu wykonania konkurencji z jednej strony nie zastosował się do określonych przez nauczycieli reguł (znajdujących nota bene oparcie w zasadach doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania), z drugiej zaś przeliczył się co do swoich możliwości fizycznych. Zdaniem Sądu w kontekście instytucji przyczynienia się istotne są następujące aspekty wpływające na ocenę stopnia przyczynienia się powoda, znajdujące to samo źródło i częściowo wzajemnie się znoszące :

- młody wiek powoda i określona sytuacja psychiczna rywalizacji, powodujące chęć wykazania się przed gronem rówieśników – co w jakimś stopniu usprawiedliwia powoda, a z drugiej strony nakłada na osoby nadzorujące obowiązek zwiększenia swojej czujności w zakresie czynności nadzorczych
- stopień rozwoju intelektualnego i społecznego oraz samodzielność i odpowiedzialność w podejmowaniu decyzji dotyczących własnej osoby, uzasadniające oczekiwanie, iż osoba w wieku 17 lat będzie podejmowała decyzje racjonalne, uwzględniające w szczególności własne możliwości fizyczne.

Jak podkreślono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1974 r. (II CR 289/74, LEX 7526) wiek uczniów wpływa na zróżnicowanie stopnia i formy sprawowanego nad uczniami nadzoru przez nauczycieli w tym rozumieniu, iż młodzieży starszej należy pozostawić więcej samodzielności; obowiązek nadzoru ze strony szkoły nie ustaje jednak z chwilą osiągnięcia przez uczniów pełnoletności lub zbliżania się do tego wieku - trzeba mieć zawsze na uwadze psychikę młodzieży w zbiorowisku i mogące stąd płynąć dla niej niebezpieczeństwa; doświadczenie życiowe przekonuje też, że samo wydanie zakazu nie wystarcza i że konieczna jest kontrola jego wykonania - zbyt bowiem silna jest pokusa i ciekawość młodzieży, aby (podejmować ryzykowne zachowania); istnieje też chęć popisania się wykonaniem niebezpiecznego przedsięwzięcia. W wyroku z dnia 15 marca 1976 r. (IV CR 68/76, OSNC 1977/1/12) Sąd Najwyższym uznał, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można, może stosownie do art. 362 kc uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę - w tym także od Skarbu Państwa odpowiadającego za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. W sprawie niniejszej zdaniem Sądu oczywiście niesłusznym byłoby obarczenia pełną odpowiedzialnością za zaistnienie wypadku wyłącznie strony pozwanej. Zgodnie z tezą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2010 r. w sprawie III CSK 229/09 adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 kc jest ograniczony do normalnych powiązań kauzalnych, a ocena czy skutek jest „normalny” opiera się całkowicie na całokształcie okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego; przyczynienie się do powstania szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę

w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa. Przepis art. 362 kc zawiera normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazująca zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do winy obu stron. Nie ulega wątpliwości, iż zachowanie powoda, polegające na przenoszeniu dwóch koleżanek w konkurencji sportowej, a nie jednej należy traktować jako przyczynienie się co najmniej w 20% do zaistniałego wypadku – w takim zakresie dokonano pomniejszenia ustalonego przez Sąd rozmiaru zadośćuczynienia i odszkodowania.

Dokonując analizy zgłoszonych roszczeń, stwierdzić trzeba, iż zasadne jest powództwo w zakresie odszkodowania za szkodę majątkową w postaci wydatków na leczenie, diagnostykę, rehabilitację, dojazdy poszkodowanego i osób najbliższych oraz ich pobyt w placówkach medycznych. W orzecznictwie zauważalną jest tendencja do szerokiego ujmowania zakresu wydatków, które uznawane są za element szkody majątkowej (por. np. wyrok SN z 07.10.1971, II CR 427/71, OSP 1972, z. 6, poz. 108; uchwała SN (7) z 19.06.1975, PRN 2/75, OSNC 1976, nr 4, poz. 70; wyrok SN z 21.05.1973, II CR 194/73, OSP 1974, z. 4, poz. 83). Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 kc obejmuje wszelkie wypadki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe – np. koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego itp.), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, koszty zabiegów rehabilitacyjnych czy przygotowania do innego zawodu (tak wyrok SA w Łodzi z 02.04.2014, I ACa 1306/13, LEX 1458935). Jak wynika z przedłożonych faktur powód poniósł wydatki na leczenie w 2011 r. w kwocie 958,20 zł, w 2012 r. w kwocie 11.760,53 zł, a w 2013 r. w kwocie 1.219,50 zł – łącznie udokumentowane zostały wydatki na kwotę 13.938,23 zł. Biegli sporządzający opinię w niniejszej sprawie potwierdzili, iż wydatki poczynione zostały w sposób celowy; Sąd również ocenia wykazane wydatki jako usprawiedliwione w kontekście prawa powoda do podejmowania wszelkich działań mogących skutkować poprawą stanu zdrowia i funkcjonowania organizmu a także dążenia do osiągnięcia komfortu i satysfakcji z zabiegów, którym poszkodowany był poddawany – nie budzi wątpliwości Sądu, iż w zakres szkody majątkowej wynikającej z urazu wchodzi koszty leczenia w prywatnej klinice, jak również choćby wydatki związane z pobytem matki powoda w miejscu jego leczenia. Biegli w szczególności wskazali, że jakkolwiek możliwe było wykonanie zabiegu operacyjnego w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, to jednak jak najbardziej wskazane było jego przyspieszenie, co realnie rzecz biorąc możliwe było jedynie w prywatnej placówce medycznej; brak zaufania do powszechnej służby zdrowia jest niestety pewnym faktem społecznym, usprawiedliwiającym w konkretnych uwarunkowaniach osobistych korzystanie z prywatnej opieki medycznej. Wydatki, które poniosła rodzina powoda, jak wskazano wyżej, znajdują pokrycie w załączonych do akt sprawy rachunkach. Do tej kwoty Sąd doliczył wydatki na dojazdy w kwocie 2.900 zł. Sąd nie uwzględnił żądania zwrotu dojazdów w związku z leczeniem i rehabilitacją w całości tj. w kwocie 8.061,77 zł, albowiem nie zostało ono należycie udowodnione. Sąd przyjął, iż konieczne dojazdy sumują się do długości trasy ok. 5 800 km oraz zastosował stawkę kilometrową 0,50 zł, opierając się w tym zakresie pomocniczo o uregulowania zawarte w § 2 pkt 1b Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 z późn. zm.), zgodnie z którym maksymalna wysokość stawki za 1 km przebiegu pojazdu samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> wynosi 0,8358 zł. Przyjęty przez Sąd sposób obliczenia odszkodowania w tym zakresie odpowiada dyspozycji art. 322 kpc – nie jest bowiem realne ściśle ustalenie wydatków związanych z dojazdami zarówno co do ilości przejechanych kilometrów, jaki i faktycznych kosztów zakupu paliwa, które zostało w związku z tym zużyte. Wyliczenie kosztów dojazdów zastosowane przez Sąd przedstawia się zatem następująco 5800 x 0,50 za km.= 2.900 zł, która to kwota uznana być musi także jako uwzględniająca koszty amortyzacji pojazdu. Łączna wysokość szkody majątkowej to kwota 16 838,23 zł (13 938,23 zł + 2 900 zł), którą należało pomniejszyć o ustalony stopień przyczynienia się powoda, co ostatecznie daje kwotę 13 470,58 zł stanowiącą należne powodowi odszkodowanie.

Oceniając, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną doznaniem przez powoda uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia należy mieć na uwadze, iż kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań - służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy na przykład wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość – wysokość ta jednak nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Jednocześnie jednak powołanie się na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2012 r., I ACa 65/12); kryterium „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma charakter pomocniczy w aspekcie realizacji zasady sprawiedliwości społecznej (tak wyrok SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66). W żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 5 października 2005 r., I PK 47/05, Mon. Pr. Pr. 2006, nr 4, s. 208); przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie : rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości (por. np. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Również okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny (np. sytuacja rodzinna, wiek pokrzywdzonego - por. np. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980). Wpływ na odczuwanie dyskomfortu, zwłaszcza związanego z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, może mieć sytuacja majątkowa pokrzywdzonego, wyznaczając poziom wydatków konsumpcyjnych, mogących zrównoważyć mu doznane cierpienia (por. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203). Stwierdzenie krzywdy w konkretnym przypadku powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia (por. wyrok SN z 14 kwietnia 1990 r., II CR 42/80, LEX nr 8225).

Uwzględniając wyżej przytoczone kryteria przy poszanowaniu kompensacyjnego charakteru roszczenia opartego o art. 445 § 1 kc i dyrektywy utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, Sąd w sprawie niniejszej ocenił, iż dochodzona tytułem zadośćuczynienia kwota 100 000 zł co do zasady pozostaje adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy; kwota taka przedstawia dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest również rażąco wygórowana i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jego majątku – jak się zdaje uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących T. P. (1); jak wskazano wyżej, zindywidualizowana sytuacja życiowa i majątkowa osoby dochodzącej roszczeń z tytułu zadośćuczynienia powinna być brana pod uwagę przez sąd jako prawnie relewantna dla ustalenia wysokości pieniężnej kompensaty doznanych krzywd. W świetle opinii biegłych, łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 40%; bezspornym pozostaje, iż powód przeżywał cierpienia fizyczne, odczuwając ból oraz dyskomfort związany z przebywaniem w placówkach medycznych, a następnie faktycznym częściowym przynajmniej uzależnieniem od opieki rodziny. Powód doświadczył cierpienia fizycznego w postaci bólu po wypadku, a także później w toku zabiegów medycznych i rehabilitacyjnych – do chwili obecnej w określonych uwarunkowaniach sygnalizuje pojawianie się dolegliwości bólowych. Sąd ustalając zakres zadośćuczynienia miał na uwadze fakt, iż skutek doznanych obrażeń samodzielny, sprawny, aktywny towarzyszko, zdrowy, młody mężczyzna stał się w pewnym przynajmniej okresie osobą niesamodzielną – następstwa wypadku wywołały u niego negatywne konsekwencje dotyczące funkcjonowania; w szczególności doszło do trwałego oszpeccenia bliznami w okolicy kolana (14 szwów); istotnym jest również, iż u powoda utrzymują się problemy z poruszaniem się oraz jest konieczne korzystanie z orczy i obuwi ortopedycznego. Następstwa wypadku mają charakter trwałe, upośledzając sprawność powoda prawdopodobnie w perspektywie całego jego życia. Ustalając wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia uwzględnił przede wszystkim długotrwałość leczenia powoda, odczuwany ból, zakres skutków dla życia i funkcjonowania powoda, młody wiek, izolację od grupy rówieśniczej i konieczność weryfikacji planów życiowych. Aktualnie od ponad 4 lat po wypadku powód nadal nie odzyskał pełnej sprawności w chodzeniu, wskazane jest, aby korzystał z butów ortopedycznych. Przeszedł

szereg zabiegów, w tym operacyjnych, był wielokrotnie hospitalizowany i rehabilitowany. Drugą ważną okolicznością przemawiającą za wyższą wysokością zadośćuczynienia, jest zniekształcenie obrysu stawu kolanowego oraz widoczne blizny; powód jest młodym mężczyzną i tego rodzaju deformacje mogą negatywnie wpływać na jego pewność siebie i samoocenę. Po trzecie, przez okres 3 miesięcy powód korzystał z kuli. Nie może wykonywać wielu czynności, które normalnie wykonują jego rówieśnicy np. biegać czy uprawiać sportu, było to też przeszkodą do podjęcia studiów w szkole policyjnej. Z pewnością wypadek miał daleko idące skutki dla jego życia towarzyskiego i możliwości korzystania z życia, cieszenia się rozrywkami. Podkreślić trzeba przy tym, iż wypadek miał miejsce w tym okresie życia, kiedy powód w najbardziej intensywny sposób mógł cieszyć się urokami życia, albowiem miał wtedy 17 lat. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął też pod uwagę zakres trwałego uszczerbku na zdrowiu, określony przez biegłych łącznie na 40%. Tak więc następstwa wypadku dla zdrowia powoda i jego planów życiowych można określić jako dość poważne; zaznaczenia w tym miejscu wymaga, iż ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu u osoby pokrzywdzonej stanowi jedynie pomocnicze kryterium przy ustalaniu wymiaru należnego zadośćuczynienia – w szczególności nieuprawnionym jest ściśle i automatyczne korelowanie wymiaru zadośćuczynienia z zakresem procentowego uszczerbku na zdrowiu, aczkolwiek nie można ukrywać, iż zakres uszczerbku na zdrowiu jest pewnym obiektywnym i mierzalnym kryterium pomocnym przy ustalaniu niewymiernej faktycznie szkody niemajątkowej. Powód jest osobą młodą, obecnie ciągle na początku dorosłego życia; skutki uszczerbku na zdrowiu fizycznym pociągnęły za sobą istotne konsekwencje dla życia osobistego powoda i jego funkcjonowania – powstanie określonych dysfunkcji (w wypadku powoda widoczne trudności w poruszaniu się, szpecące blizny pooperacyjne) w powszechnym odbiorze jest relatywnie bardziej dolegliwe u osoby młodej, cieszącej się zdrowiem i pełną sprawnością, co wprost powinno przekładać się na zwiększenie zakresu zadośćuczynienia (por. np. wyrok SN z 28.08.1972, II CR 259/72, LEX 7127). Sąd nie uznaje jako okoliczności mogących wpływać na obniżenie zadośćuczynienia takich jak fakt uczestniczenia przez powoda w spotkaniach towarzyskich, koncertach czy zabawach tanecznych – stan zdrowia powoda nie wyklucza bowiem tego rodzaju aktywności, których potrzeba wynika przecież z młodego wieku powoda. Po uwzględnieniu zarzutu przyczynienia się powoda, na jego rzecz ostatecznie zasądzić należało tytułem zadośćuczynienia kwotę 80 000 zł.

Odsetki od zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd zasądził od 29 kwietnia 2014 r. jako podstawę przyjmując art. 481 k.c. i art. 455 k.c. Za moment doręczenia pozwanemu wezwania do spełnienia świadczenia Sąd przyjął, zgodnie z utrwaloną judykaturą, doręczenie pozwanemu przedsądowego wezwania do zapłaty, co nastąpiło 18 kwietnia 2014 r. Okres, jaki upłynął między 18 kwietnia 2011 r., a 29 kwietnia 2011 r., zdaniem Sądu był wystarczający na spełnienie świadczenia zapłaty, a zatem od 29 kwietnia 2011 r. pozwany znajdował się w zwłoce, co w świetle art. 481 k.c. uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 kpc. Powód wygrał sprawę w 76 %. Koszty procesu przez niego poniesione to kwota ok. 3.617 złotych (koszty pełnomocnika procesowego); 76 % poniesionych przez niego kosztów procesu to zasądzona kwota 2.758 złotych.

O kosztach sądowych Sąd orzekł zgodnie z art. 113 § 1 i 2 ustawy z dn. 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014 r. poz. 1025) i nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 10.050,51 zł. Całość kosztów sądowych, których strony nie uiściły to suma 13.118 zł (6.100 zł opłata od pozwu, 671,26 zł (k. 196 – 197, wynagrodzenie świadków), 4.663,60 zł (k. 277 opinia), 91 zł (wynagrodzenie świadków k. 278 - 279), 1.592,17 zł (opinia k. 302). Ponieważ pozwany przegrał sprawę w 76% Sąd nakazał pobrać od niego kwotę 10.050,51 zł (\*76%=10.050,51 zł). Z kolei powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.